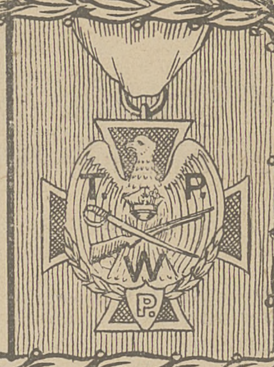
Cena 25 groszy.

Rok I. Poznań, czwartek 15-go grudnia 1927 Nr. 13



Za Wolność.



Organ Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII.
Wychodzi na 1 i 15-go każdego miesiąca.

Do Czytelników

w szczególności do dd. Prezesów, Komendantów, Sekretarzy i Skarbników naszych Związkowych Towarzystw!

Druhowie! Nie możecie nam, niżej podpisanym, zrobić zarzutu, że nie dość dbaliśmy o rozpowszechnienie naszego organu! Abonament, wyznaczony pierwotnie na 2 zł kwartalnie, przy wydawaniu pisma co 10 dni, obniżyliśmy dnia 25 czerwca na 1 zł., zarządzając druk dwutygodnika. Zarząd Związku wymagał, aby każde Towarzystwo abonowało conajmniej 15 egzem. Dnia 15 lipca zostaliśmy, niestety — **zmuszeni** wstrzymać wysyłkę organu tym Towarzystwom, które nie nadesłały prenumeraty lub pisma nie zamówiły wogóle!!

Na dniu 15 sierpnia donieśliśmy, że od 1. 10. 27. będziemy Wam przekazywali organ na poczcie poznańskiej za cenę 1,56 za egz. kwartalnie. We wrześniu rozesłaliśmy karty zamówień wszystkim Towarzystwom, Prezesom, Komendantom Okręgów, a 1-go października Zarząd Związku wydał „**nakaz**“, aby każde Tow. zapisało 1 egz. organu na każdych 5 członków!

Gdyby nakaz ten wykonano, mielibyśmy blisko 3000 abonentów, moglibyśmy dać Druhom więcej tekstu, ozdabiać pismo ilustracjami, postarać się o wybitnych współpracowników!!

Wszystko zawiodło! Większość z Was nie spełniła obowiązku, nie odpowiedziała położonemu w Was zaufaniu! To też namyślał się Zarząd Związku już w połowie października — po sprawdzonym zawodzie — czy nie ograniczyć się na wydawaniu organu **tylko raz** miesięcznie! Dnia 3 grudnia, w Okólniku 17, Zarząd Związku apelował poraz ostatni do Zarządów Okręgowych, aby wywarły nacisk na Zarządy podległych im Towarzystw.

Druhowie! Czynimy

ostatnią próbę

i rozsyłamy wszystkim Towarzystwom odezwę i karty do zamówień celem przekazania Wam egz. organu na poczcie.

Jeżeli ten krok zawiedzie, jeżeli „**każde**“ Towarzystwo nie zapisze Sobie conajmniej 5, a większe Tow. po 10—15 egz. — natenczas nadejdzie chwila przykrej decyzji!!

Albo zaprzestaniemy wydawnictwa
albo przeistoczymy je na „**miesięcznik**“,
co równać się będzie początkowi upadku!

Od Was zatem, Druhowie, zależy, czy będziemy posiadali nadal łącznik duchowy, tak niezbędny w każdej organizacji!!

Baczcie, abyście nie stali się współwinnymi!

Zamawiajcie natychmiast — do dnia 28 grudnia — Wasz organ! Za Wolność!

Za Zarząd Związku:
Dr. Głowacki, prezes — St. Szykowny, sekretarz

Za Komitet Redakcyjny:
Dr. Głowacki, S. Kroczyński, J. Lange, T. Podlewski, K. Rzepecki, X. Steinmetz, L. Stachecki, St. Szykowny

Za Administracją:
K. Rzepecki.

Młodzież przedpoborowa.

Jak już w poprzednich numerach wzmiankowaliśmy, Zarząd Związku w świadomości, że bardzo pokaźna część młodzieży przedpoborowej nie zrzeszyła się dotąd w istniejących organizacjach p. w., nie mając zrozumienia ani pociągu do takowych, postanowił, aby Towarzystwa nasze zajęły się zorganizowaniem tej młodzieży.

Przygotowano „Regulamin", na podstawie którego podjęły miejscowe Tow. akcję z wielkiem powodzeniem. Członkowie nasi starsi zrozumieli wnet tę ideę, że jak Polska odrodzoną została na czasy wieczyste, tak też i Związek nasz musi być trwały i stale zasilany świeżym dopływem krwi, o ile nie chcemy, jak inne organizacje, skazani być z góry na wymarcie. Młodzież nasza, a szczególnie nasi synowie, doznawszy już teraz troskliwej opieki w Tow. naszych i osiągnąwszy w nich znaczne korzyści i ulgi na czas swej przyszłej aktywnej służby wojskowej przez należyte przygotowanie się do tejże, wróci napewno po swem zwolnieniu na członków stałych do naszych Towarzystw, a znając ich ideologją, pociągnie za sobą dalsze zobojętniałe i nieświadome jednostki tak, że z czasem nie powinno być obywatela-żołnierza, któryby nie był członkiem naszego potężnego Związku. Powstańcy nic na tem tracić nie będą i nie mogą, gdyż dopóty żyć będą, uchodzić będą i muszą zawsze za pionierów i ojców Związku i jako takich przyszłe nasze pokolenie napewno ich uważać i szanować będą. Chodzi nam przedewszystkiem o nierozdrabnianie i różniczkowanie się, a o stworzenie jednej wielkiej potęgi militarno-społecznej, przed którą drżyć musi każdy wróg.

Małe, słabe, z góry na wymarcie skazane, a w dodatku między sobą poważnione organizacje, wzbudzają tylko litość. Nam chodzi o osiągnięcie celu, określonego w zdaniu: Cały Naród, zgodny, jednolity, karny i pod bronią gotowy do poświęceń dla sprawy i Ojczyzny. Jeżeli do tego doprowadzimy, natenczas możemy być spokojni o przyszłość naszej Ojczyzny, o której niepodległość tyle naszej serdecznej krwi popłynęło.

Jak już wyżej powiedzieliśmy, wytycznemi temi się kierując, przystąpiły miejscowe nasze Towarzystwa do organizowania młodzieży przedpoborowej.

Zapoczątkowało je Tow. Łazarskie, w ślad za nim poszło wildeckie, ruszyło się Śródmieście, a następnie Jeżyce i Stare Miasto.

Zarząd Związku, przyglądając się z zadowoleniem tej robocie z bliska, uważał za wskazane przedstawić się naszej młodzieży, poznać i zaznajomić ją z programem przyszłej współpracy. W tym też celu naznaczony został pierwszy apel do wszystkich miejscowych oddziałów młodzieży przedpoborowej na środę, dnia 7 grudnia r. b. w krytej ujeżdżalni 14 p. a. p. przy ul. Solnej. Pod kierownictwem wyznaczonego na komendanta młodzieży na miasto Poznań, druha ppor. rez. Tomczaka stanęły o godz. 7,15 wiecz. oddziały wymienionych Tow. w liczbie około 200 członków w karnym ordynku do przeglądu przez komendanta rej. 58 pp. druha por. rez. Szykownego, któremu złożył raport i oddał dalszą komendę druh Tomczak. — O godz. 7,30 przybyli na miejsce apelu członkowie Zarządu Związku druhowie: prezes Dr. Głowacki, komendant płk. Lange i skarbnik ppor. rez. Kroczyński. Niebawem też zjawili się przedstawiciele władz wojskowych, a mianowicie: p. rotm. szt. gen. Pętkowski z ramienia D. O. K., p. mjr. Sterejko z ramienia 14 Dyw. Piech. i p. kpt. Praski, jako oficer instr. na miasto Poznań.

Z ramienia I. Okręgu przybyli druhowie: prezes Jańczewski, wiceprezes Rudzki, komendant Swinarski, sekr. Welzandt i skarbnik Laurentowski. Jako zaproszeni goście przyglądali się apelowi prezes Chorągwi

Wspomnienia.

(Ciąg dalszy).

Wojsko niemieckie struchlało, bo nie przewidziało takiego wyniku i siedziało cicho przez noc całą w koszarach, wysyłając tylko patrole do centrum miasta, które nasi odpierali z łatwością.

Gdyby tej nocy Komisarjat lub komendant Maciaszek był mógł, chciał lub umiał zwołać na naradę dowódców Straży Ludowej, P. O. W. i Straży Bezp., gdyby można było skoordynować dążenia i pogodzić wszelkie rozbieżne dotąd kierunki, a stworzyć po rzeczowej dyskusji, zbadaniu sytuacji i słabości Niemców, jednolitą, rzeczywistą komendę, natenczas mógłby Poznań być oswobodzonym w 24 godzinach, a uzyskana wiara w siebie i w pomoc prowincji poniosłaby znaki nasze w krótkim czasie poza Noteć, i nad sine fale Odry! — Niestety nie było Kołłątajów między nami, ni Czarnieckich, Kościuszków, Napoleonów — nasz Komisarjat nie znał siły militarnej Niemców — nie dziwić mu się, że nie chciał brać na siebie strasznej odpowiedzialności. Zdenerwowanie „komendantów", nieufność, współzawodnictwo, brak szczerości i zmęczenie były powodem, że nikt nie dał inicjatywy do „porządnej roboty", do stworzenia „wodza i sztabu". I wojowaliśmy dalsze 9 dni, każdy nieomal na swą rękę z uszczerbkiem dla całości sprawy!! Na razie — zwyciężyliśmy; w największem napięciu nerwów oczekiwał każdy z nas następnego rana.

W sobotę, dnia 28 grudnia rozpoczęły obie strony walczące od samego rana pracę swą od wywiadów i wzmocnienia stanowisk. Niemiecka i żydowska ludność dała pierwszy powód do wznowienia walki. Na patrole nasze (Bąkowski, Berkowski) z P. O. W., Str. Bezp. i Str. Lud. złożone, poczęto strzelać już przed południem. Internowanie gen. Bock und Polach, nacz. prezesa Eisenhard-Rothe, prezesa Kirchsteina, burmistrza dr. Wilmsa i kilku innych radców Niemców, których przeważnie aresztował d. Fr. Budzyński około 11-tej rano, podziałało na Niemców drażniąco; zwożono i sprowadzano tych panów do Bazaru i tam ich „hotelowano"; do reszty rozwścieczyły Niemców sztandary polskie na policji, (zatknął tamże sztandar polski darowany przez p. St. Pełczyńskiego Z. Panowicz) i na innych zdobytych gmachach rządowych. Niemcy, a nawet żydzi poczęli strzelać z okien, kościołów i gmachów do naszych patroli (W. Garbary, Grobla, Szeroka, Żydowska, most Chwaliszewski, Strzelecka, Półwiejska, plac Piotra, Hotel Rzymski, kościoły luterskie: na Grobli, na placu Piotra!), co prezydent policji Rzepecki (od 1. 1. 1919 r.) stwierdził protokularnie, a odznaczali się w tem „strzelaniu z za płota" żydzi, urzędnicy-hakatyści i policjanci, których

Wlkp. Zw. Hallerczyków p. Rost i delegat Bractwa Kurkowego p. Ratajczak. Druh prezes Związku, przyjąwszy raport od komendanta rejon. druha Szykownego, w otoczeniu wszystkich wyżej wymienionych dokonał przeglądu oddziałów młodzieży, pozdrawiając ją hasłem związkowem „Za Wolność!“ Następnie odczytał komendant rejon. druh por. Szykowny ustalony przez Zarząd Związku „Regulamin“, który został przyjęty do zatwierdzającej i obowiązującej od tej chwili wiadomości, poczem przemawiali, zagrzewając młodzież do wytrwałej i intensywnej pracy na polu należytego przysposobienia wojskowego druhowie: prezes Związku Dr. Z. Głowacki, komendant płk. rez. Lange i prezes I. Okręgu druh Jańczewski. W dalszym ciągu odznaczył druh prezes Związku 5-ciu członków, którzy w tegorocznych związkowych zawodach sprawności żołnierskiej osiągnęli dodatnie wyniki. Na tem zakończył się związkowy program apelu, poczem komendant rejon. druh por. Szykowny po stosownem przemówieniu oddał oddziały pod wojskową opiekę obecnym na apelu przedstawicielom władz wojskowych. Jako pierwszy przemówił p. rotm. szt. gen. Pętkowski w imieniu D. O. K., który dając wyraz uznania dla podjętej akcji Związku, przyrzeka młodzieży osiągnięcie przewidzianych na czas służby wojskowej korzyści i ulgi, o ile gorliwie i sumiennie ćwiczyć będzie według programów władz wojskowych.

Następnie przemówił w imieniu D-cy 14 Dyw. Piech. p. mjr. Sterejko, któremu podlega przysposobienie wojskowe w rejonie 14 Dyw. Kończąc przemówienie swe okrzykiem na cześć Związku, oddał p. mjr. dalszą komendę oficerowi instr. na miasto Poznań, p. kapitanowi Praskiemu, który też niebawem podzielił oddziały na grupy. Pod kierownictwem wyznaczonych instruktorów rozpoczęły się ćwiczenia, którym przyglądaliśmy się z zadowoleniem przez przeciąg całej godziny.

Prezes Związku druh Dr. Głowacki, opuszczając plac ćwiczeń, zauważył do swego otoczenia: „No — Poznań rozpoczął, zobaczymy co teraz zrobi prowincja?!“

Mamy nadzieję, że pójdzie ona energicznie w ślad za siedzibą Związku!

Dla pracy tej, serdeczne — „Szczęść Boże!“

St. Sz.

Druhowie! Pamiętajcie o „rocznicach“, jakie się odbywać powinny pomiędzy 27 grudnia 1927 r., a 6 stycznia 1928 r. z okazji walk z wrogiem i uwolnienia naszych siedzib z pęt niewoli!

Pamiętajcie o abonentach naszego organu!!

REGULAMIN

dla Oddziałów Młodzieży Przedpoborowej przy Towarzystwach Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII.

Art. 1.

Przy związkowych Towarzystwach Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VII tworzy się Oddziały wzgl. kompanje Młodzieży Przedpoborowej na podstawie uchwały Zarządu z dnia 24. 9. 1927 r.

Art. 2.

Młodzież Przedpoborowa jest pod względem organizacyjnym zależną od swego macierzystego Towarzystwa. Może ona brać udział w zebraniach i wszelkich urządzeniach Towarzystwach, nie ma atoli prawa głosowania i decydowania o losach Towarzystwa.

Komendant Oddziału ma prawo we własnym zakresie zarządzać dla Młodzieży osobne zbiorki, instrukcje informacyjno-organizacyjne, wykłady oświatowe itd, winien jednakże każdorazowo zawiadamiać o tem K-danta Towarzystwa.

Art. 3.

Pod względem przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego podlega młodzież powołanym do tego władzom wojskowym, a mianowicie: pp. oficerom p. w. i instrukcyjnym oraz podczas ćwiczeń wyznaczonym do tego instruktorom.

Art. 4.

Przy przyjmowaniu wzgl. zbiorowo przy stosownej okazji składa Młodzież Przedpoborowa nast. przyrzeczenie:

„Przyrzekam uroczyście Panu Bogu Wszechmogącemu na Sztandar Towarzystwa Powstańców i Wojakow mej Macierzy, że jako członek kompanji Młodzieży Przedpoborowej przy tymże Towarzystwie wiernie i karnie wykonywać będę obowiązki

wonczas było jeszcze w mieście blisko dwustu. Rozpoczęła się tedy walka na nowo. Z ogrodu kościoła św. Krzyża na Grobli, z gazowni, szedł gęsty ogień na most Chwaliszewski i ul. Wodną. Kapr. Szklarski, st. podofic. Stefan Majcherek położyli mu tamę przy pomocy dzielnych marynarzy, których liczba wzrosła do 60; mieliśmy w tem miejscu, niestety, większą liczbę rannych. Przejeżdżającym samochodem przez plac Piotra kom. Langemu i Maciejowi Koczorowskiemu, którzy jechali do księdza arcybiskupa na wyspę tumską, świstały kule koło uszu; strzelali Niemcy z kościoła luterskiego i wylotu ul. Nast. Tronu; odpowiadał im z kulomiotu, ustawionego na piętrze domu narożnikowego przy ulicy Szkolnej d. Świtalski, któremu polecono nie wpuszczać saperów wildeckich do środka miasta. Muszę tu wspomnieć, że porucznik Maciej Koczorowski z Pamiątkowa przygotowywał powstanie w powiecie poznańsko-zachodnim i uzbroił drużynę stukilkudziesięciu ludzi, która zaraz po wybuchu obsadziła dworce w Rokietnicy, Pamiątkowie i Przybrodzie. Potem został wysłany przez Naczelną Radę Ludową do Gdańska, wraz z posłem Korfantym, celem przyjęcia Paderewskiego, pertraktował w Gdańsku z władzami niemieckiemi w sprawie przyjazdu Paderewskiego i delegacji angielskiej do Poznania. Również po drodze w Rogoźnie pertraktował z wysłannikiem niemieckiego Min. Spraw Zagranicznych, który chciał powstrzymać przyjazd Paderewskiego do Poznania. W Poznaniu w imieniu delegacji angielskiej prowadził rokowania z ówczesnym niemieckim gen. komend. Bock u. Pollach i generałem Schimmelpfennigiem.

W arsenale przy W. Garbarach komendant gmachu Piniecki ciągle wydawał ochotnikom broń i naboje. Na forcie VIII (Junikowo) st. szer. Szymański, zabrawszy kulomioty, ręczne granaty i broń ręczną z amunicją, zasypał niemi walczących na przedmieściach. Skarżyński, sierż. sztab., Baranowski Walenty, Chmielewski, Michałowski, zwieźli do Bazaru 20 skrzynek amunicji, tak iż Bazar zamieniono w istny arsenał; przed hotelem ustawiono dwa działa w kierunku policji i pałacu kom. generała. Na policji Teodor Bobowski trzymał straż w pokoju parterowym nr. 6 z silnym oddziałem P. O. W. i Straży Ludowej naprzemian. Preiss, sierżant, z W. Baranowskim obsadzili pocztę przy Alejach w południe. Stację telefoniczną zamknięto; urzędników i obsługujące niemeczki puszczono do domów. Z podwórza regencyjnego zaczęli policjanci pod wodzą komisarza obw. I. Teuberta około godziny 10 rano strzelać do naszych. Dostęp był trudny; ale dowcipni marynarze przeskoczyli mur od Zielonego Ogrodu, przebiegli ogród naczelnego prezesa, wdarli się do tylnego budynku i sprawili panu T. i policjantom krwawą łaźnię; kilku ranili,

w przysposobieniu wojskowem wedle postanowień władz wojskowych i zwierzchnich moich władz organizacyjnych i że pokładanego we mnie zaufania przełożonych nigdy nie zawiodę, a powierzonej mnie broni używać będę na rozkaz swych dowódców wojskowych tylko przeciwko wrogowi Ojczyzny. Tak mi dopomóż Bóg!"

Art. 5.

Głównym celem oddziałów Młodzieży Przedpob. jest przysposobienie się do przyszłej służby wojskowej. W tym też celu winien każdy członek obowiązkowo brać udział w ćwiczeniach, wykładach wojskowych itp., które odbywają się pod nadzorem pp. oficerów instrukcyjnych i p. w. zasadniczo na objektach wojskowych, a na podstawie regulaminów, obowiązujących we wojsku polskiem.

Po celowem przejściu przewidzianych przez władze wojskowe ćwiczeń i kursów może członek komp. przedpoborowej korzystać z przywileji i ulg, przewidzianych w dekrecie M. S. Wojsk.. Państw. Urząd W. F i P. W. L. Dz. 2698/P. W. z dnia 16 września 1927 r. dla członków oddziału p. w.

Dalsze cele i zadania Oddziałów Młodzieży Przedpoborowej obejmuję § 6 statutu dla związkowych Towarzystw Powstańców i Wojaków, które to przepisy w Oddziałach Młodzieży sumiennie stosowaó należy.

Art. 6.

Wstępując do wojska, otrzymuje każdy członek komp. przedpob. zaświadczenie. jak długo przynależał do Oddziału i jakie przeszedł ćwiczenia wzgl. kursy w przysposobieniu wojskowem.

Art. 7.

Organizacyjnie stoi na czele Oddziału Młodzieży Przedpob. Komendant Towarzystwa, który może wyznaczyć na stanowisko Komendanta Oddziału jednego z dalszych wykwalifikowanych członków Towarzystwa.

Młodzież winna wobec swego Komendanta zachować bezwzględne posłuszeństwo, karność i gorliwe wykonywanie nałożonych obowiązków.

Art. 8.

Zwierzchnimi władzami organizacyjnemi Oddziałów Młodzieży Przedpoborowej są Komendanci Okręgowi, Komendanci Rejonowi i Komenda Związku.

Art. 9.

Zewnętrzną oznaką każdego członka Oddz. Młodzieży jest czapka związkowa z białemi wypustkami i godło związkowe — czapka z 2 skrzyżowanemi szablami w okrągłem, czerwonem, emaljowanem tle na śpilce — do noszenia po lewej stronie kołnierza przy marynarce wzgl. płaszczu.

Pozatem może się każdy członek Oddziału zaopatrzyć w umundurowanie, które później zużyć będzie mógł we wojsku.

Na kołnierzu munduru, jak u członków aktywnych, biało-amarantowe przepaski i Nr. Okręgu. Na naremnikach głoski M. P. (Młodzież Przedpoborowa).

Art. 10.

Każdy członek otrzymuje związkową, numerowaną legitymację osobistą, którą wystawia Zarząd Tow., a podpisuje prezes i Komendant Towarzystwa. Legitymacja musi być zaopatrzona w pieczęć okrągłą Towarzystwa.

Art. 11.

Młodzież Przedpoborowa nie opłaca zasadniczo żadnych składek. Towarzystwo może atoli za zgodą Oddziału uchwalić i przyjmować drobne wstępne i składki miesięczne na pokrycie własnych wydatków Oddziału.

Administracją zajmuje się Komendant Oddziału w porozumieniu z Komendantem Tow., który jest zarazem pośrednikiem pomiędzy Zarządem Towarzystwa, a Młodzieżą Przedpoborową.

Art. 12.

Za niesubordynację wzgl. przewinienia służbowe może Komendant Oddziału nakładać kary dyscyplinarne jak: napomnienie, naganę, zawieszenie na pewien czas w czynnościach itd., aż do wykluczenia z oddziału włącznie.

Przeciwko nałożonej karze może członek wnieść drogą służbową zażalenie do Zarządu Towarzystwa, którego decyzja jest ostateczną.

Art. 13.

Przy przestępowaniu do innego Tow. winno nastąpić formalne przekazanie przez Komendanta starego do komendanta nowego Oddziału Młodzieży z wyraźnem zaznaczeniem, z jakich powodów następuje przeniesienie.

Art. 14.

Po odbyciu swej służby wojskowej obowiązany jest każdy członek Oddziału Młodzieży wrócić na członka aktywnego do swego macierzystego wzgl. do któregokolwiek związkowego Tow. Powstańców i Wojaków.

Powyższy Regulamin został ogłoszony do obowiązującej wiadomości na pierwszym Apelu Młodzieży Przedpoborowej m. Poznania w obecności przedstawicieli władz wojskowych, członków Zarządu Związku i Zarządu I. Okręgu.

W Poznaniu, dnia 7 grudnia 1927 r.

podpisali:

(—) Dr. Głowacki, prezes Związku
(—) Jul. B. Lange, pułk. rez. K-dant Zw.
(—) St. Szykowny, por. rez., K-dant rejon. i sekr. Z.
(—) Stanisław Kroczyński, skarbnik
(—) St. Janczewski, prezes Okręgu I.
(—) W. Swiniarski, K-dant Okręgu I.
(—) Kazimierz Rudzki, wiceprezes Okręgu I.
(—) Laurentowski, skarbnik Okr. I.
(—) Tomczak, por. rez., K-dant młodz. na m. Poznań

---

reszta poszła w rozsypkę. W nowej „Dyrekcji Koleji", przy plantach, schroniło się 8 oficerów niem., skąd strzelali do naszych. Stefan Walczak, kierujący atakiem, połapał ptaszków, odstawił do Bazaru, gdzie ich narazie uwięziono. Bazarowe pokoje II. piętra wyglądały jak cele więzienne, bo przed każdemi drzwiami stały nasze wiarusy z bagnetami, strzegąc internowanych.







Po lewej Śp. Józef Pyszczyński, ranny przed Gmachem Banku Związku Spółek Zarob. 27. 12. 1918.

W środku: Śp. por. Maryński, poległ na froncie północnym.

Po prawej: Śp. Wład. Mettler, poległ pod Szubinem.

Dziejowa rola idei powstańczej i legjonowej.

W „Pogotowiu" numerze 49-tym czytamy:

Wiele krwi zostało przelane, wiele największych bohaterów tragicznie zginęło, zanim Polsce udało się wywalczyć niepodległość.

W roku 1772-gim nastąpił tragiczny w życiu wolnej Polski moment I-go rozbioru. Zanim poszczególne dalsze rozbiory. Polska została rozdarta na trzy strzępy.

Przez długie lata jęczeli Polacy w kajdanach okrutnej niewoli. Przez wiele lat dzielni powstańcy i legjoniści podnosili się, aby znów bohatersko ulec przemocy.

Idea Kościuszkowska, idea niepodległości za każdą cenę paliła piersi dzielnych bohaterów.

Uległ Kościuszko pod Maciejowicami. Idea jego jednakże tkwiła w narodzie.

Rozpoczęła się służba żołnierza polskiego przy armjach obcych. Napoleon łudził, że stworzy — Polskę. Tysiące rąk polskich stanęły na usługi cesarza Francji. Legjony polskie, legjony Dąbrowskiego, Kniaziewicza i Wielhorskiego krwawiły się we wszystkich stronach świata, za wolność swej Ojczyzny.

Sława żołnierza polskiego dochodziła wszędzie. Tysiące legjonistów ginęło marnie we Włoszech, w Hiszpanji, w Egipcie (Sułkowski), — ba nawet na egzotycznej wyspie San Domingo, gdzie pod wodzą gen. Jabłonowskiego, prawie cały legjon padł od straszliwych chorób podzwrotnikowych i od zatrutych strzał barbarzyńców.

Nie zginęła jednak idea... idea niepodległości.

Z pieśnią legjonów Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła" umiera żołnierz polski w dalekich krainach za wolność Polski.

Z upadkiem Napoleona pryska ostatnia nadzieja. Ginie tragicznie największy bohater Polski książę Józef Poniatowski.

Idea wolnej Polski jednak nie zginęła.

W noc 29-go listopada garstka bohaterów podchorążych składa życie swe na ołtarzu Ojczyzny. Pod dowództwem por. Wysockiego wybucha powstanie listopadowe. Na pewien krótki czas Polska znów odzyskuje wolność. Rozpoczynają się krwawe boje pod Olszynką, Ostrołęką i Warszawą. — Tysiące powstańców ginie, setki oficerów i generałów pada na polu bitwy, po wałach trupów dzielnych obrońców wkracza srogi wróg do stolicy.

Powstanie ogniem i mieczem zostaje stłumione. Tysiące bohaterów jęczy w kajdanach na dalekich i mroźnych polach Syberji. I znów Polacy ulegają przeważającej sile. Idea wolności Polski jednak nie zginęła. Oto znów wybucha nowe powstanie (styczniowe), znowu setki dzielnych i niezaprawionych w boju młodzieńców ginie na polu chwały za Ojczyznę. Znowu więzienia wypełnione zostają po brzegi. Setki młodych powstańców wywieziono na Syberję. — Powstanie styczniowe upada.

Nie upadła jednak idea wolnej Polski.

W czasie wojny światowej znowu powstają legjony, formują się one przy armji austrjackiej i rosyjskiej. Przez cały czas wojny światowej legjony polskie pod wodzą Piłsudskiego, Hallera, Muśnickiego, Zielińskiego, Berbeckiego itd. krwawią się na kilku naraz frontach. Morze krwi wylewają Polacy dla idei... idei wolnej Polski.

Duch rycerskości obudził się w znękanej długą niewolą Polsce. Setki młodych ludzi odznacza się na polu chwały.

Oto przychodzi wyczekiwana od dawna błogosławiona chwila niepodległości Polski.

Koalicja zadecydowała o niepodległości Rzeczypospolitej. — Oddziały powstańcze, Straże Ludowe, wojsko polskie jednakże z mieczem w ręku musiały wywalczyć niepodległość.

Przez długi czas lała się krew polska w bohaterskich walkach o Lwów, Poznańskie i Wilno. Trzeba było toczyć ostre boje z Niemcami. Gen. Haller na czele wojsk polskich dotarł aż do samych brzegów Bałtyku.

Nie plebiscyty, lecz waleczność powstańców zadecydowała o przynależności Górnego Śląska do Polski.

Straszny wróg bolszewik zagarnął połowę terytorjum Polski. Była chwila, kiedy zdawało się, że nieszczęsna Ojczyzna znów padnie złamana w kajdany niewoli. Jednak cały naród pospieszył na pomoc, dzielna armja polska złamała ofenzywę bolszewicką. Zagrożona Warszawa tym razem nie padła. Dzięki wielkiemu wysiłkowi całego narodu polskiego, dzięki waleczności armji polskiej, oraz dzięki zdolnościom i odwadze wodzów tej armji „Cud nad Wisłą" wybawił Polskę z ciężkiej opresji. Z orężem w ręku wyznaczyliśmy nasze granice wschodnie.

Przez wiele lat Polacy powstawali, zwyciężali i znowu padali. Bohaterska nić powstańcza i legjonowa wiła się przez cały okres 150-letniej niewoli. Idea walki o niepodległość, bohaterskich powstańców i legjonistów, wywiodła wreszcie Polskę na świetliste szlaki zmartwychwstania. J. Kruszewski.

Legjon Rzeczypospolitej!

Już poprzedni prezes Związku naszego druh Dr. B. Śliwiński jako wiceprezes Fidacu na Polskę pracował usilnie nad tem, aby wszystkie organizacje wojskowe na terenie Rzeczypospolitej połączyć w jeden potężny, a zwarty blok pod nazwą „Legjon Polski" na wzór amerykańskiego wzgl. angielskiego „Legjonu".

Po długich i uciążliwych pertraktacjach i namysłach dojrzało wreszcie dzieło to pod prezesurą obecnego wiceprezesa Fidacu na Polskę druha Marjana Kantora w Warszawie.

Na dniu 14 listopada r. b. odbyło się z naszem udziałem posiedzenie reprezentantów zainteresowanych Związków w Warszawie, na którem uchwalono projekt statutu „Legjonu R. P." z tem, że poszczególne Zarządy związkowe przyjmą i podpiszą statut ten u siebie.

W wyżej wymienionym zebraniu reprezentowane były następujące Związki, będące członkami „Fidacu":

1. Stowarzyszenie Dowborczyków „ku chwale Ojczyzny",
2. Stowarzyszenie Oficerów, przeniesionych w stan spoczynku (emerytów wojskowych),
3. Związek Hallerczyków,

4. Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej,
5. Związek Oficerów Rezerwy, Rzeczypospolitej Polskiej,
6. Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII.

Do tego dochodzi Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 r., który to Związek zgłosił również swój akces przystąpienia do „Legjonu".

Zarząd Związku naszego na posiedzeniu swem w dniu 26. 11. r. b. przyjął i podpisał statut „Legjonu", który brzmi jak następuje:

STATUT

Zrzeszenia Związków b. Wojskowych pod nazwą „Legjon Rzeczypospolitej Polskiej".

§ 1.

Związki b. wojskowych tworzą zrzeszenie pod nazwą „Legjon Rzeczypospolitej Polskiej". Działalność Legjonu R. P. rozciąga się na cały obszar Państwa Polskiego z siedzibą Zarządu Głównego w Warszawie. —

Legjon R. P. może zakładać oddziały miejscowe sobie podległe jak Legjon Wojewódzki, Powiatowy i Miejski. Zakres ich działania określi regulamin.

Legjon R. P. ma osobowość prawną, której Legjony Miejscowe nie posiadają. —

Legjon ma własną pieczęć, godło i sztandar. —

§ 2.

Legjon R. P. jest zrzeszeniem bezpartyjnem, a celem jego jest:
1. praca nad utrwaleniem niepodległości i potęgi Państwa Polskiego.
2. współpraca w przysposobieniu wojskowem i wychowaniu fizycznem narodu,
3. szerzenie zasad stowarzyszenia międzysojuszniczego b. wojskowych (federation interalliée des anciens combattants — fidac),
4. pomoc moralna i materjalna, jak również obrona interesów zrzeszonych związków, jak i poszczególnych członków tychże w szczegolności w sprawach, skierowanych przez nich do władz i urzędów,
5. działalność społeczno-państwowa i kulturalno-oświatowa.

§ 3.

Dla osiągnięcia powyższych celów Legjon R. P.:
a) urządza zebrania, odczyty, wydaje czasopisma, broszury, utrzymuje bibljoteki, czytelnie i t. p.,
b) utrzymuje własne lokale towarzyskie,
c) tworzy i współpracuje w związkach sportowych i przysposobienia wojskowego,
d) zakłada instytucje, potrzebne dla spełniania celów Legjonu R. P. i organizuje wydziały i sekcje dla poszczególnych zadań.

§ 4.

Członkowie Legjonu R. P. dzielą się na:
1. zwyczajnych,
2. nadzwyczajnych,
3. honorowych.

Członkiem zwyczajnym może być każdy związek b. wojskowych, posiadający statut, zatwierdzony przez władze państwowe, a przyjęty na zebraniu konstytuującem względnie posiedzeniu Zarządu.

Członkiem nadzwyczajnym może być każda organizacja, zalegalizowana przez władze państwowe, która w statucie swym przewiduje opiekę, czy pomoc jakiegokolwiek rodzaju dla żołnierzy w czynnej służbie lub b. wojskowych.

Członkiem honorowym może być osoba, zasłużona dla związków b. wojskowych, a mianowana przez Walne Zebranie.

Wszyscy członkowie mają prawo korzystania z urządzeń zrzeszenia, jednakowoż prawo. głosowania oraz czynne i bierne prawo wyborcze do władz Legjonu posiadają wyłącznie członkowie zwyczajni.

Członkowie nadzwyczajni tworzą przy Legjonie R. P. sekcję pod nazwą „Pomocniczy Legjon R. P.", którego zakres działalności ustali regulamin, zatwierdzony przez Zarząd Główny Legjonu R. P.

§ 5.

Na czele Legjonu R. P. stoi Zarzad Główny, składający się z podwójnej ilości członków, jak ilość zrzeszonych związków. Z tej ilości połowa jest delegowana, ma stałe miejsce, w Zarządzie zarezerwowane po jednem dla przedstawicieli wszystkich zrzeszonych zwiazków, zaś druga połowa wraz z zastępcami wybieraną jest co dwa lata na Walnem Zebraniu Legjonu R.P.

Zadaniem Zarządu Głównego jest:
1. urzeczywistnienie celów Legjonu R. P., wskazanych w § 2 nininiejszego statutu, oraz wykonywanie uchwał Walnego Zebrania,
2. przyjmowanie członków zwyczajnych i nadzwyczajnych,
3. Zarząd majątkiem,
4. wydawanie regulaminów, przepisanych niniejszem statutem
5. załatwienie wszelkich spraw, niezastrzeżonych Walnemu Zebraniu,
6. reprezentacja Legjonu R. P. wewnątrz Państwa i zagranicą.

§ 6.

Zarząd wybiera z pośród siebie prezesa, dwuch wiceprezesów, sekretarza i jego zastępcę, oraz skarbnika i jego zastępcę na przeciąg lat 2-ch. Prezydjum stanowi: prezes, jeden wiceprezes, skarbnik i sekretarz. W razie przeszkody wchodzą w ich miejsce zastępcy. Zakres działania Prezydjum określi regulamin.

§ 7.

Uchwały Zarządu zapadają większością $^2/_3$ członków Zarządu, obecnych w liczbie conajmniej 6-ciu. którzy reprezentują więcej niż połowę zrzeszonych związków.

§ 8.

Corocznie w pierwszym miesiącu musi być zwołane przez Zarząd Walne Zebranie z następującem zakresem działania:
a) zmiana statutu,
b) wybór Zarządu, komisji rewizyjnej i Sądu Związkowego na przeciąg lat 2-ch,
c) Ustalenie wysokości składek,
d) zatwierdzenie budżetu i uchwalenie absolutorjum,
e) uchwalenie głównych wytycznych dla prac Zarządu,
f) mianowanie członków honorowych,
g) wybór Sądu związkowego,
h) rozwiązanie Legjonu R P. (§ 15).

Nadzwyczajne Walne Zebranie może być zwołane przez Zarząd w razie potrzeby, a musi być zwołane na żądanie komisji rewizyjnej, lub przynajmniej $^1/_3$ członków zwyczajnych z podaniem porządku dziennego.

O terminie zwołania zebrania muszą być zawiadomieni członkowie listownie, conajmniej na 30 dni.

§ 9.

W Walnem Zebraniu biorą udział z głosem decydującym członkowie Zarządu i Komisji Rewizyjnej (prócz spraw wymienionych w § 8. lit. d statutu), oraz delegaci zrzeszonych w charakterze członków zwyczajnych związków w ilości jednego na każdy choćby niepełny 1000 członków, za których dany związek opłaca składki. Ilość przedstawicieli jednego związku nie może sięgać połowy ogołu delegatów.

§ 10.

Wysokość składek określa corocznie Walne Zebranie. Wpisowe wynosi 100.— zł.

§ 11.

Majątek Legjonu składa się z wpisowego i składek, ofiar, darowizn, legatów i t. p.

§ 12.

Wszelkie zobowiązania, umowy, kontrakty i t. p. oraz przyjmowanie darowizn imieniem Legjonu R. P. podpisują łącznie: Prezes, sekretarz i skarbnik Zarządu Głównego, względnie ich zastępcy.

§ 13.

Komisja Rewizyjna składa się z 5-ciu osób, wybranych przez Walne Zebranie, a urzęduje w składzie conajmniej 3-ch osób, w sposób regulaminem określony. Kontroluje ona gospodarkę finansową Legjonu R. P., stawia wnioski o uchwalenie absolutorjum i ma prawo żądać zwołania nadzwyczajnego Walnego Zebrania (§ 8 Statutu).

§ 14.

Sąd Związkowy składa się z 5-ciu osób, wybranych przez Walne Zebranie w celu rozstrzygania sporów pomiędzy Związkami i wśród organów Legjonu R. P. Tok postępowania Sądu Związkowego określa regulamin.

§ 15.

Członkowstwo gaśnie z powodu:
a) nieuiszczania składek przez okres sześciomiesięczny, o ile Zarząd z ważnych powodów nie udzieli prolongaty nie dłużej jednak jak na dalsze 6 miesięcy,
b) wystąpienie,
c) rozwiązanie przez władze, lnb zaprzestanie działalności,
d) wykluczenie przez Sąd Związkowy, na wniosek Zarządu.

§ 16.

Rozwiązanie Legjonu R. P. może nastąpić na skutek uchwały Walnego Zebrania, złożonego przynajmniej z $^2/_3$ ogólnej liczby uprawnionych do głosowania, większością $^3/_4$ obecnych.

Rozwiązanie Legjonu R. P. musi nastąpić, jeśli to zostanie w nim mniej niż 3 Związki.

W obu wypadkach majątek Legjonu R. P. przechodzi na rzecz członków w wysokości proporcjonalnej do sum, wpłaconych przez członków do Legjonu R. P.

Temsamem zostaliśmy członkiem jednej wielkiej rodziny b. wojskowych, mamy swą reprezentację w Warszawie i korzystać będziemy z wszelkich praw, ale też i ponosić będziemy obowiązki, jakie z tytułu powyższego przypadną nam w udziale.

Szczegółowe regulaminy podane będą do wiadomości w swoim czasie.

Zarząd Związku.

Projekt rozporządzenia o stanie wojennym.

P. Minister Wojny złożył Radzie Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o stanie wojennym. Według tego projektu stan wojenny może być wprowadzony w czasie wojny na obszarze, objętym działaniem wojennem, t. zn. na obszarze wojennym, rejonach umocnionych i obszarze warownym wraz z rejonami tychże.

Wprowadzenie stanu wojennego należy do naczelnego wodza. Ogłoszenie jego powoduje czasowe zawieszenie następujących praw obywatelskich: wolności osobistej, nietykalności mieszkania, wolności prasy, tajemnicy korespondencji, oraz prawa koalicji, zgromadzania się i zawiązywania stowarzyszeń.

Naczelnemu wodzowi przysługuje prawo wydawania zarządzeń, z mocą obowiązującą dla całego obszaru objętego stanem wojennym, w sprawach obrony państwa, bezpieczeństwa, siły zbrojnej, osobistych i rzeczowych świadczeń wojennych, wzmocnienia służby bezpieczeństwa itp.

W zakresie administracji projekt opiera się na zasadzie utrzymania istniejącej w czasie pokoju organizacji cywilnych władz państwowych, przy jednoczesnem zapewnieniu naczelnemu wodzowi bezpośredniego wpływu na tok administracji obszarów wojennych w dziedzinie, mającej związek z działaniami wojennemi.

W zakresie sądownictwa projekt przewiduje możność wydawania przez Radę Ministrów zarządzeń, ułatwiających na obszarze wojennym postępowanie doraźne, jak również możność poddawania przez naczelnego wodza orzecznictwu sądów doraźnych wszystkich tych spraw, które wódz naczelny uzna za szczególnie niebezpieczne dla interesów obrony państwa.

Wprowadzenie stanu wojennego wyklucza na danym obszarze stosowanie przepisów o stanie wyjątkowym.

Dziewiąta Rocznica w Poznaniu.

Obchód rocznicy wyzwolenia Wielkopolski z pod jarzma pruskiego przeszedł w tradycję i rok rocznie uczczony będzie w sposób należyty i uroczysty. Urządzeniem uroczystości zajmują się organizacje powstańcze i o typie wojskowo-wychowawczym przy życzliwem poparciu władz wojskowych. Z inicjatywy Kapituły Odzn. Pam. b. Nacz. K-dy Straży Ludowej, po wstępnych naradach z poszczeg. organizacjami odbyło się w piątek, dnia 2 b. m. na salce kawiarni „Elite" zebranie przedstawicieli zainteresowanych organizacyj, a mianowicie: Kapituły, Związku Powstańców i Wojaków D. O. K. VII., Bractwa Kurkowego, Sokoła, Harcerstwa, Inwalidów Woj., Uczestników Powstania, Klubów Sportowych, Młodzieży kat., Związku Marynarzy, Podof. rez., Związku Hallerczyków, Pracowników Tramwajowych i Narod. Org. Kobiet z udziałem przedstawiciela Komendy Miasta p. ppłk. Dr. Uhla, które to zebranie miało na celu ustalenie programu tegorocznego obchodu 27 grudnia. Obradom przewodniczył prezes Kapituły p. płk. Lange. Postanowiono poprosić na protektorów obchodu uroczystości: J. Em. ks. Kardynała Prymasa, p. Wojewodę, D-cę Korpusu p. gen. Dzierżanowskiego i p. prezydenta miasta. Ustalony projekt programu obejmuje na wieczór 26 grudnia capstrzyk orkiestr wojskowych z udziałem komp. hon. i organizacji p. w. w poszczególnych dzielnicach miasta, które się skoncentruje na godz. 16 na Placu Wolności. Po dokonanym przeglądzie przez D-cę Korpusu i odśpiewaniu „Roty", odmarsz oddziałów wojsk. i organizacyj p. w. do swych dzielnic. W dniu 27 grudnia rano ma odegrać orkiestra wojskowa hejnały z wieży ratuszowej. Na godz. 9-tą planuje się nabożeństwo dziękczynne w kościele Pobernardyńskim. Po nabożeństwie udadzą się delegacje poszczeg. org. z wspólnym wieńcem na groby pierwszych poległych na cmentarz Górczyński. Po południu o godz. 4,30 koncert orkiestry wojskowej i referat o powstaniu wielkopolskiem przez Radjo. Wieczorem o godz. 8-mej uroczysta Akademja w Auli Uniwersyteckiej. Celem uzgodnienia i ostatecznego ustalenia programu uroczystości i Akademji wybrany został ścisły komitet, w którego skład weszli pp. Lange, Michałowicz, Jańczewski, Szykowny, Lewandowski i Stürmer. Biuro komitetu mieści się przy ulicy Koziej 8-9 w Sekretarjacie Zw. Inwal. Woj. Kieruje nim sekretarz Zw. Powst. i Woj. D. O. K. VII. p. por. rez. Szykowny. Szczegółowy program uroczystości opublikowany będzie w następnych dniach.

Komunikaty Zarządu.

Ogłaszając poniższy komunikat D. O. K. zaznaczamy, iż Zarząd Związku w akcji tej nie brał żadnego udziału, przeciwnie jednomyślną uchwałą swą z dnia 29. 10. r. b. (Okólnik z dnia 27. 10. r. b.) polecił wszystkim Zarządom Okręgowym, aby w uroczystościach wojskowych brały Towarzystwa nasze bezwarunkowy i jaknajliczniejszy udział.

Zarząd Związku.

Dowództwo Okręgu Korpusu nr. VII.
Sztab — Oddział Wyszkolenia
L. dz. 25601/Wyszk. 27.

Poznań, dnia 30 listopada 1927.

Komunikat DOK. VII. z dnia 30. 10. 1927 roku w sprawie ogłoszonej w prasie rezolucji, dotyczącej organizacji pracy nad wychowaniem i przysp. wojsk.

W prasie poznańskiej ukazała się w pierwszej połowie listopada rezolucja, dotycząca pracy nad WF. i PW., podpisana przez kilku przedstawicieli lokalnych stowarzyszeń i związków.

W rezolucji powyższej niepowołane do tego czynniki w sposób niedopuszczalny i ultymatywny występowały przeciw ustalonemu przez władze państwowe systemowi pracy nad WF. i PW., a w pierwszym rzędzie przeciw zarządzeniom władz wojskowych, dając naszym wrogom smutne pozory rozdźwięku pomiędzy społeczeństwem a armją.

Na powyższe postępowanie zmuszony byłem jako Dowódca Korpusu Poznańskiego i jedynie powołany do kierowania przysposobieniem wojskowem na podległym obszarze zareagować w stosunku do:

Stowarzyszeń prowadzących pracę nad przysposobieniem wojskowem, podlegającem memu kierownictwu;

Związków i klubów sportowych zrzeszających kluby i osoby wojskowe.

Pozostałych organizacyj jak Związek Hallerczyków i Tow. b. uczestników powstania jako niemających z władzami wojskowemi żadnej styczności, nie brałem zupełnie pod uwagę.

Na podstawie będących w mojem posiadaniu pisemnych oświadczeń, stwierdzam, że:

Bractwo Kurkowe, Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII., Młodzież Polska, Poznański Okręg Związku Lekkoatletycznego, Poznański Okręg Związku Piłki Nożnej, Poznański Okręg Związku Pływackiego, Poznański Okręg Związku Liga Piłki Nożnej, Główny Komitet Wioślarski

nie upoważniły figurujących na rezolucji członków Zarządów do występowania w swem imieniu, wobec czego podpisani działali wyłącznie osobiście, a nie z tytułu stanowiska zajmowanych w wyżej wymienionych organizacjach.

Ponadto stwierdzam, że sam sposób wydania rezolucji nie był zgodny z zapatrywaniem ogółu podpisanych, którzy zostali częściowo ogłoszeniem jej i formą zaskoczeni.

Wobec powyższego stanu rzeczy rezygnuję w stosunku do wyżej wymienionych organizacyj ze wszelkich będących w mej dyspozycji środków represyjnych, nie chcąc by obywatelska i lojalna praca całych zrzeszeń cierpiała wskutek błędnego postępku poszczególnych członków, co do którego sąd pozostawiam samym organizacjom.

Odnośnie Zarządu Dzielnicowego Związku Tow. Gimn. „Sokół" oraz Zarządu Związku Podof. Rez. R. P., wobec nieotrzymania dotychczas oświadczenia, odraczam decyzję.

Dowódca Okręgu Korpusu nr. VII.
(—) Dzierżanowski
generał dywizji.

Z życia Okręgów i Towarzystw.

Dalewo — Okręg VII. (Uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Tow. P. i W. w Dalewie dnia 30 listopada 1927). Tow. Powst. i Woj. w Dalewie posiadało wprawdzie już od 24. 2. 1919 sztandar swój; tenże wszakże zbytnio jest kosztowny, by go używać przy rozmaitych sposobnościach i służy tylko do pochodów i procesyj kościelnych. Aby Towarzystwo nasze mogło także wobec innych Tow. poszczycić się sztandarem swoim przy bratnich zjazdach, zakupił ks. prezes Cichowski dla Tow. nowy skromniejszy sztandar, wykonany bardzo udatnie i stosunkowo tanio w firmie panny J. Gramlewiczówny w Poznaniu. Na uroczyste poświęcenie zjechali się jako goście: p. D. Kęszycki, prezes okręg., p. Ranus, wiceprezes okręg. i ks. prob. Kiliński z Brodnicy. Towarzyszyli zaś w pochodzie Tow. Włościan i Kółko Rolnicze z Dalewa. W pochodzie z sztandarem jeszcze spowitem wyruszono do kościoła. Tu w kościele, po prześpiewaniu 2 pieśni przez chór kościelny, zwrócił ks. prezes w dłuższej patrjotycznej przemowie na znaczenie hasła na sztandarze wyszytego, t. j. Bóg i Ojczyzna, którego symbole również na sztandarze widnieją, t. j. obraz M. Boskiej Częstochowskiej i wizerunek Orła Białego. Po dokonanem poświęceniu udano się do miejscowej szkoły, gdzie odbyła się uroczysta Akademja. Po zagajeniu tamże zebrania wzniósł ks. prezes okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Całość programu składała się z 3 deklamacyj, odpowied. do uroczystości i 5 pieśni odśpiewanych na głosy przez tutejszy chór kościelny. Przemowę uroczystościową wygłosił ks. prezes na temat o znaczeniu sztandaru i o obowiązkach każdego druha wobec niego; poczem nastąpił rzewny ceremonjał kolejnego wręczania sztandaru aż do rąk chorążego. Gratulacje dłuższe i krótsze, poważne i humorystyczne wygłosili goście. Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu Rzeczypospolitej. — Druhowie i złączona z nimi młodzież sprawność swoją wykazali na bardzo świetnie przeprowadzonej defiladzie oraz i w następujących potem zawodach lokalnych. Odbyły się: 1) bieg na 3 km odległości, 2) skok wzwyż, 3) rzut granatem, 4) strzelanie. Zawody te odbyły się pod kierunkiem instruktorów wojskowych. Wyznaczono dla najlepszych wyników 15 premij. Wynik był bardzo dobry, a mianowicie:

W biegu: przebiegł 3 kilometry I. w 14 min. 5 sek.; II. w 14 min. 8 sek.; III. w 14 min. 14 sek.

W skoku: I. skoczył 1,20 m; II. 1,15 m; III. 1,10 m.

W rzucie granatem: I. rzucił 67 m; II. 55 m; III. 54 m daleko.

Zarz... Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII. — Redaktor odpow.: podpor. rez. Stanisław Kroczyński
Czcionkami Drukarni Ludwika Kapeli w Poznaniu, Wrocławska 18.